

Rosjanie nacierają w stronę Słowiańska i Kramatorska.

1462. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuowały natarcie na kierunku Słowiańska i Kramatorska, gdzie wyparły obrońców z kolejnych dwóch miejscowości. Z północnego wschodu i południowego wschodu zbliżają się do węzłowej Raj-Ołeksandriwki – obecnie głównego punktu ukraińskiego oporu i jednocześnie ostatniej większej miejscowości na wschód od Słowiańska. Zajęły też kolejne tereny w łuku na północ od Łymanu. Wciąż nie udało im się jednak wkroczyć do centrum tego miasta (walki trwają na jego północnych i wschodnich obrzeżach), niemniej umocniły się na południe od niego, w rejonie drogi i linii kolejowej do Słowiańska. Są tam najbliższej tego miasta – niespełna 12 km – ale ich potencjalne natarcie na nie od północy utrudniają warunki terenowe – rozlewiska rzeki Doniec, a za nimi sieć zbiorników wodnych.

Pod naporem agresora wojska ukraińskie stopniowo wycofują się z ostatnich rubieży w Konstantynówce na południe od drogi Bachmut–Pokrowsk. Pod kontrolą obrońców pozostało tam kilka kwartałów miasta, natomiast większość znajduje się w szarej strefie bądź została zajęta przez wroga. Najeźdźcom nie udało się zaś rozwinąć natarcia w północno-wschodniej części Konstantynówki. Nieznaczne postępy poczynili na północ i zachód od Pokrowska i Myrnohradu.

Aglomeracja skupiająca Słowiańsk, Kramatorsk i leżącą na południe od niego Drużkiwkę to ostatnia pozostająca pod kontrolą obrońców zurbanizowana część Donbasu. Jedynym większym miastem poza nimi, w którym siły ukraińskie stawiają aktualnie bezpośredni opór, jest Konstantynówka. Rosyjskie natarcie na Słowiańsk i Kramatorsk, aczkolwiek powolne, prowadzone jest z trzech kierunków – południowego (od strony Pokrowska i Konstantynówki), wschodniego (od strony Bachmutu) i północnego (od strony Łymanu). Pod fizyczną kontrolą Ukraińców znajduje się jeszcze główna linia drogowa zaopatrująca oba miasta od strony obwodu charkowskiego – autostrada M03. Leży ona jednak w „strefie śmierci”, a co za tym idzie jest permanentnie narażona na ataki dronów i ostrzał artyleryjski. Z obwodem dnipropepetskim oba miasta łączą jedynie drogi lokalne, co w przypadku utraty szlaku komunikacyjnego z obwodem charkowskim znacznie utrudni zaopatrzenie zgrupowania obrońców. Przecięcie trasy M03 na północny zachód od Słowiańska stanie się

w nadchodzących miesiącach jednym z głównych celów agresora.

Rosjanom udało się względnie ustabilizować sytuację we wschodniej części obwodu zaporoskiego, gdzie wznowili natarcie na zachód od rzeki Hajczur i ponownie przekroczyli rokadową linię kolejową. Siły ukraińskie kontynuowały ataki na południe od Wetykomychajliwki w obwodzie dnipropropetrowskim, podejmując na nowo walkę o miejscowość Ternowe.

Do trwających od kilku tygodni ukraińskich działań zaczepnych na styku obwodów zaporoskiego i dnipropropetrowskiego po raz pierwszy odnieśli się Wołodymyr Zełenski i głównodowodzący Sił Zbrojnych Ukrainy. Podali oni niemające jakiegokolwiek potwierdzenia w rzeczywistej sytuacji informacje o sporych sukcesach terenowych – 20 lutego prezydent oznajmił, że „na froncie południowym” odzyskano 300 km², a 23 lutego generał Ołeksandr Syrski ogłosił, że od okupanta uwolniono 400 km² w ramach „operacji zaczepnej” na kierunku ołeksandriwskim, a więc tylko w obwodzie dnipropropetrowskim (oznaczałoby to całkowite wyparcie wroga z tego obwodu). Doniesień tych nie potwierdziły ukraińskie źródła OSINT, a uznawany za najpoważniejsze z nich DeepState tylko nieznacznie poszerzył na korzyść obrońców szarą strefę w obwodzie. Realnie ukraińskie kontrataki objęły w ostatnich tygodniach obszar ok. 100 km² łącznie na trzech kierunkach w obwodach zaporoskim i dnipropropetrowskim. Posunięcia obrońców nie doprowadziły jednak do odzyskania kontroli nad terenem i przede wszystkim poszerzyły szarą strefę.



Rosyjskie ataki powietrzne

Nocą z 21 na 22 lutego najeźdźcy przeprowadzili kolejny zmasowany atak na ukraińską infrastrukturę energetyczną i transportową. Uszkodzone zostały m.in. elektrociepłownia TEC-6 w Kijowie i położona na południe od niego Trypilska Elektrownia Ciepła, podstacje w Mikołajowie i w Bołgradzie w obwodzie odeskim oraz obiekty kolejowe w Mikołajowie i Zaporozżu. Do zniszczeń infrastruktury energetycznej skutkujących odcięciem dostaw prądu doszło także w obwodach dnipropropetrowskim i połtawskim. Ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych powiadomiło o użyciu przez wroga 297 dronów (w tym 200 uderzeniowych „szahedów”) oraz 50 pocisków balistycznych i manewrujących, z których unieszkodliwiono odpowiednio 274 i 33 (głównie pociski manewrujące).

Agresor kontynuował uderzenia na energetykę i logistykę w obwodzie odeskim, jak również w regionach na bezpośrednim zapleczu frontu. Do kolejnych ataków na podstacje w obwodzie odeskim doszło w dniach 21–23 lutego. W rezultacie ostatniego z nich w Odessie od prądu odciętych zostało 156,6 tys. abonentów. 23 lutego uszkodzono infrastrukturę portową w Czarnomorsku. Infrastruktura energetyczna i logistyczna ucierpiały także w wyniku kolejnych uderzeń na Krzywy Róg (wieczorem 17 lutego), Mikołajów i obwód mikołajowski (18–19 i 21–22 lutego), Zaporozże (18, 20 i 22–23 lutego) oraz Charków (20 i 23 lutego). 18 lutego zniszczona została stacja kolejowa w Łozowej w obwodzie charkowskim, a 20 lutego – kolejne obiekty wydobywania gazu w obwodzie połtawskim. Według źródeł ukraińskich od wieczora 17 lutego do rana 24 lutego Rosjanie wykorzystali łącznie 967 dronów (w tym 630 uderzeniowych) oraz 57 pocisków balistycznych i manewrujących. Obrońcy ogłosili unieszkodliwienie 832 bezzałogowców i 33 rakiet.



19 lutego ukraińskie drony uderzyły w bazę paliwową w Wielkich Łukach w obwodzie pskowskim, doprowadzając do pożaru zbiorników. Zniszczenia zostały potwierdzone przez opublikowane dwa dni później zdjęcia satelitarne. 20 lutego trafiono w produkujący rakiety balistyczne Wotkińskij Zawod w Udmurcji, a 21 lutego – w zakłady przetwórstwa gazu w Nieftiegorsku w obwodzie samarskim. Ataki wywołały pożary na terenie obu przedsiębiorstw, ale nie spowodowały znaczących zniszczeń. Powodzenia nie przyniosły uderzenia na zakłady VNIIR-Progress w Czeboksarach w Czuwaszji (18 lutego) oraz zakłady Elektrowypriamitiel w Sarańsku i rafinerię w Saratowie (22 lutego). **Do pożaru zbiorników z ropą doprowadził atak na węzłową pompownię ropociągu Družba Kalejkino w Tatarstanie 23 lutego.**

Siły ukraińskie przeprowadziły kolejne uderzenia na przygraniczną infrastrukturę energetyczną, głównie w obwodzie biełgorodzkim. Ponownie uszkodzona została elektrociepłownia w Biełgorodzie (19 i 23 lutego) oraz lokalne podstacje (18, 19 i 23 lutego). Sprzeczne informacje dochodzą natomiast o ataku na te obiekty przeprowadzonym 22 lutego. W obwodzie biełgorodzkim wyłączenia prądu, wody i ogrzewania nabrały charakteru permanentnego.

Ukraiński Sztab Generalny powiadomił o zakończonych sukcesem atakach na rosyjskie obiekty wojskowe na okupowanym Krymie. 21 lutego drony miały trafić w dwie łodzie latające Be-12 na terenie lotniczych zakładów remontowych w Eupatorii i w dwa patrolowce Straży Wybrzeża Służby Pogranicznej FSB projektu 22460 „Ochotnik”. Z kolei dwa dni później miały uderzyć w rejon ześrodkowania dywizjonu raketowego ze składu 15 Brygady Rakietowej Obrony Wybrzeża, uszkadzając wykorzystywane do ataków na Ukrainę wyrzutnie systemu Bastion. Informacji tych dotychczas nie potwierdzono. Według źródeł lokalnych zmasowany ukraiński atak na Sewastopol miał miejsce 20 lutego (jedna osoba cywilna zginęła, jedna została ranna).



Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Rząd Szwecji zatwierdził 21. pakiet wsparcia wojskowego dla Ukrainy. Ma on wartość 12,9 mld koron (1,2 mld euro), przeznaczonych zwłaszcza na wzmocnienie obrony powietrznej oraz produkcję rakiet i dronów – poinformował 19 lutego minister obrony Pål Jonson. 524 mln euro z tej kwoty zasilą ukraińską produkcję rakiet i dronów tzw. dalekiego zasięgu, używanych do ataków na cele w Rosji, 400 mln przeznaczono na zapowiadane już wcześniej systemy przeciwlotnicze produkcji szwedzkiej Tridon Mk2 oraz wyposażenie innego typu dla jednostek obrony powietrznej (w tym wycofane ze służby w Siłach Zbrojnych Szwecji armaty przeciwlotnicze), a 280 mln ma pokryć koszty przekazania obrońcom granatników z zapasów szwedzkiej armii, zakupu amunicji artyleryjskiej i części zamiennych oraz szkolenia ukraińskich żołnierzy.

Londyn zobowiązał się przekazać Kijowowi 13 mld funtów (prawie 14,9 mld euro) pomocy wojskowej, o czym powiadomił 20 lutego wiceminister obrony ds. zamówień obronnych Luke Pollard. Zostaną one wydane m.in. na sfinansowanie masowego wytwarzania w Wielkiej Brytanii dronów przechwytyjących Octopus.

20 lutego **minister obrony Mychajło Fedorow** podał, że **RP w dalszym ciągu łoży na funkcjonowanie 29 tys. terminali łączności satelitarnej Starlink** na terytorium Ukrainy. Polskie finansowanie Starlinków pozostaje jednym z kluczowych elementów utrzymania łączności cywilnej i wojskowej na Ukrainie w warunkach trwającej wojny.

Potencjał militarny Ukrainy

19 lutego doradca ministra obrony Serhij „Flash” Beskrestnow zaproponował **wprowadzenie reglamentowanej sprzedaży kart SIM** – wyłącznie na podstawie paszportu i z limitami ilościowymi wykorzystywanych numerów telefonicznych. Jego zdaniem miałyby to utrudnić rosyjskim siłom stosowanie ukraińskich kart do sterowania dronami FPV przez sieci LTE. Taka decyzja wymagałaby zmian legislacyjnych i przegłosowania ich w Radzie Najwyższej. W ocenie Beskrestnowa rozwiązanie nie dałoby wprowadzić stuprocentowej gwarancji bezpieczeństwa, niemniej reglamentacja mogłaby istotnie ograniczyć masowy, niekontrolowany zakup tysięcy kart SIM przez osoby działające na rzecz przeciwnika i ich dalszy transfer do Rosji.

23 lutego zastępca Szefa Wydziału Koordynacji Służby Wojskowej Cudzoziemców w Siłach Zbrojnych Ukrainy Kostiantyn Miłewski poinformował, że **do jednostek Wojsk Lądowych wstąpili ochotnicy z 75 krajów, a każdego miesiąca kontrakty podpisuje średnio ok. 600 cudzoziemców**. Łączna liczba zagranicznych ochotników, którzy służyli lub nadal służą w Wojskach Lądowych, przekroczyła 10 tys. Cudzoziemcy w szeregach armii mają te same prawa i obowiązki co obywatele Ukrainy, z tą różnicą, że mogą rozwiązać umowę po sześciu miesiącach służby.

Potencjał militarny Rosji

Resort obrony FR podjął próbę zbagatelizowania problemu związanego z zablokowaniem przez Elona Muska Starlinków używanych przez agresora w wojnie z Ukrainą. Według wersji przedstawionej 18 lutego przez ministerstwo utrata dostępu do terminali nie była skutkiem sankcji ani blokad technologicznych, lecz elementem zaplanowanej przez Rosję operacji dezinformacyjnej. Przedstawiciele dowództwa oświadczyli, że armia wykorzystywała Starlinki wyłącznie do „wprowadzania w błąd wroga”. Jak przekazano, rosyjskie wojska miały celowo sprawiać wrażenie zależnych od amerykańskiej infrastruktury satelitarnej, aby zmylić przeciwnika. Resort obrony przekonuje ponadto, że nie potrzebowały one systemu Starlink, ponieważ dysponują alternatywnymi rozwiązaniami, które rzekomo działają lepiej.

19 lutego władze Kenii podały, że ponad tysiąc obywateli tego kraju zwerbowano do udziału w wojnie przeciwko Ukrainie po stronie Rosji. Według ustaleń organów śledczych pobór miał się odbywać poprzez agencje rekrutacyjne w Nairobi, a wyjazdy dzięki wizom turystycznym. Przerzut następował drogą powietrzną via Abu Zabi i Stambuł. Za podpisanie kontraktu wojskowego w armii obiecywano miesięczne wynagrodzenie w wysokości od 920 do 2,4 tys. euro. Media informują również o możliwej współpracy agencji rekrutacyjnych ze skorumpowanymi pracownikami lotniska w kenijskiej stolicy, przedstawicielami krajowych służb zatrudnienia oraz personelem ambasad – rosyjskiej w Nairobi i kenijskiej w Moskwie.

21 lutego Służba Wywiadu Zagranicznego Ukrainy (SWZ) ogłosiła, że Rosja wykorzystuje inicjatywy edukacyjne, kulturalne i religijne jako narzędzia do rekrutacji obywateli państw afrykańskich do udziału w wojnie przeciwko Ukrainie i pracy w przemyśle zbrojeniowym FR. Rosyjscy agitatorzy oferują młodym Afrykanom zatrudnienie w branżach ochroniarskiej, transportowej czy budowlanej. Po przybyciu do Rosji część z nich trafia do struktur powiązanych z armią lub przemysłem obronnym. Jako przykład podano program „Ałabuga Start”. Młode kobiety w wieku od 18 do 22 lat wysyła się do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Ałabuga w Tatarstanie, gdzie uczestniczą w produkcji sprzętu wojskowego, w tym bezzałogowych statków powietrznych. SWZ podała, że Rosja łączy rekrutację z szeroką ofertą rzekomych stypendiów, kursów językowych i krótkoterminowych programów edukacyjnych na miejscowych uczelniach. Istotnym elementem strategii wpływu Moskwy jest też działalność Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego. W latach 2022–2026 jej aktywność w Afryce miała zdecydowanie wzrosnąć: na początku tego okresu była obecna w czterech państwach, a na końcu – w ponad 30.

Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

20 lutego Prokuratura Generalna Ukrainy ujawniła szczegóły przeprowadzonej wspólnie z mołdawskimi służbami operacji „Enigma 2.0”, w ramach której rozbito zorganizowaną grupę przygotowującą zabójstwa prominentnych Ukraińców. Zatrzymano łącznie 10 osób – siedem na Ukrainie i trzy w Mołdawii. Zgodnie z ustaleniami śledczych siatka działała pod nadzorem rosyjskich służb specjalnych. Jej członkowie mieli zbierać informacje o miejscu zamieszkania i przemieszczaniu się potencjalnych ofiar, analizować ich tryb życia i poziom ochrony oraz planować metody ich likwidacji. Za każde zabójstwo strona rosyjska miała oferować wynagrodzenie do 100 tys. dolarów – jego wysokość zależała od rozpoznawalności i pozycji potencjalnej ofiary. Grupa planowała zabić m.in. zastępcę szefa Kwatery Głównej ds. Postępowania z Jeńcami Wojennymi Andrija Jusowa oraz wojskowych walczących w cudzoziemskich formacjach ochotniczych. Organizatorem i koordynatorem grupy był 34-letni obywatel Mołdawii, który odbywał wcześniej w Rosji karę pozbawienia wolności i tam został zwerbowany przez miejscowe służby specjalne. Po powrocie do Mołdawii stworzył hierarchiczną strukturę operacyjną, rekrutując głównie młodych mężczyzn, w tym absolwentów uczelni wojskowych. Agenci podszywali się m.in. pod kurierów firm logistycznych, wykonując dokumentację fotograficzną i oznaczając geolokalizację możliwych celów w mapach cyfrowych. Komunikacja odbywała się za pośrednictwem kanałów zamkniętych, a finansowanie – poprzez portfele kryptowalutowe.

W nocy 22 lutego we Lwowie doszło do zamachu terrorystycznego, w którym zginęła 23-letnia funkcjonariuszka policji, a 24 osoby zostały ranne. Według organów dochodzeniowych około godziny 0.30 na numer alarmowy wpłynęło zgłoszenie o włamaniu do sklepu przy jednej z ulic. Po przybyciu na miejsce pierwszego patrolu policji nastąpiła eksplozja. Gdy na miejsce dotarł drugi patrol, doszło do kolejnej detonacji improwizowanego ładunku wybuchowego. Zatrzymano jedną z osób uczestniczących w podłożeniu ładunku. Minister spraw wewnętrznych Ihor Kłymenko wskazał na wysoce prawdopodobny udział w organizacji zamachu rosyjskich służb specjalnych. **23 lutego doszło do eksplozji ładunku wybuchowego na nieczynnej stacji benzynowej w Mikołajowie.** W zdarzeniu rannych zostało siedmiu funkcjonariuszy policji, którzy zaparkowali samochody, przygotowując się do objęcia służby patrolowej. **Tego samego dnia nastąpiła eksplozja w pobliżu komisariatu policji w Dnieprze.** Zgodnie ze wstępnymi danymi nikt nie ucierpiał, ale fala uderzeniowa uszkodziła budynek. Ukraińskie władze powiadomiły, że w ostatnich tygodniach w różnych regionach kraju – m.in. w Odessie i Kołomyi – odnotowano podobne wybuchy, co może świadczyć o tym, że były one częścią zaplanowanej operacji dywersyjnej rosyjskich służb specjalnych.

Sytuacja na terenach okupowanych

18 lutego ukraiński wywiad wojskowy (HUR) opublikował dane osób i struktur zaangażowanych w wywóz dzieci z tymczasowo okupowanych terytoriów do Rosji pod pretekstem „wycieczek kulturalno-edukacyjnych”. [Informacje udostępniono na portalu Wojna i Sankcje w sekcji „Porywacze dzieci”](#). Według HUR proceder odbywa się w ramach projektu „Mapa Kulturowa 4+85”, zainicjowanego przez Ministerstwo Kultury FR. Realizacją przedsięwzięcia zajmuje się państwowa instytucja Roskoncert. Oficjalnie cel programu to „kulturowe poznanie Rosji”. Wywiad podkreśla jednak, że faktycznie posunięcia te służą integracji ukraińskich dzieci z rosyjską przestrzenią społeczno-kulturową oraz kształtowaniu ich tożsamości w duchu lojalności wobec Kremla, stanowiąc zarazem element szerszej strategii określanej jako „humanitarna agresja”, której celem ma być wymazanie ukraińskiej tożsamości narodowej.

Monitor dostaw broni

Zobacz

